

SĄD DWUNASTU APOSTOŁÓW NAD DWUNASTOMA POKOLENIAMI IZRAELA

Prawdziwie zaskakująca na pierwszy rzut oka jest obietnica Jezusa, zaadresowana do wybranych przez Niego dwunastu Apostołów, że mianowicie zostaną kiedyś ściśle zespoleni z sądem, jaki On sam będzie wykonywał nad dwunastoma pokoleniami Izraela. Kim są dokładnie te pokolenia Izraela w liczbie dwunastu i o jaki sąd tu chodzi? Nie jest to takie jasne. Pragniemy więc rzucić jakieś, choć trochę nowe, światło na te fragmenty Ewangelii, co nie przeszkodzi nam jednak zredukować do ścisłego minimum przypisów i odniesień bibliograficznych.

W pierwszej części ukážemy, że Mateuszowa forma tej zapowiedzi (Mt 19, 28) winna być wyjaśniana przede wszystkim poprzez odwołanie się do najwyraźniejszych prorocत्व mesjańskich całego Starego Testamentu: chodzi o mowy Deutero-Izajasza o cierpiącym Słudze. W drugiej części podkreślmy najpierw, że paralelny tekst Łukasza (22, 30), chociaż umieszczony w całkowicie innym kontekście, wymaga podobnego wyjaśnienia. Dopiero potem postaramy się uświadomić sobie trudną do wytłumaczenia na pierwszy rzut oka nieobecność tej obietnicy w *Ewangelii św. Marka*, która – jak wiadomo – jest Ewangelią samego Piotra; chcielibyśmy wówczas ukazać ten jakże wymowny fakt: tak jak jego nauczyciel Piotr, również Marek ze szczególnym zamiłowaniem podchodził do zapowiedzi Sługi; poświadcza to wymownie *Pierwszy List św. Piotra*.

W krótkim zakończeniu zestawimy to nasze studium z poprzednią naszą refleksją poświęconą prymatowi i pokorze Piotra, które zostały przeanalizowane na podstawie wydarzenia z Cezarei Filipowej (Mt 16, 17-19 i par.) oraz *Pierwszego Listu św. Piotra*¹

¹ Zob. *La primauté et l'humilité de Pierre*, Nova et Vetera 1 (1991), 4-24.

1. Sens Mt 19,28 i ukryty związek tego tekstu z prorocztwami o cierpiącym Słudze

U trzech synoptyków, po epizodzie o bogatym młodzieńcu, który odchodzi od Jezusa zasmucony, „miał bowiem wiele posiadłości” (Mk 10, 17-22; Mt 19, 16-22; Łk 18, 18-23), i po ostrych pouczeniach Jezusa, ukazujących niebezpieczeństwo bogactw (zob. Mk 10, 23-27; Mt 19, 23-26; Łk 18, 24-27), Piotr zadaje Jezusowi pytanie dotyczące konkretnie przyszłego losu Apostołów, którzy odpowiedzieli tak wspaniałomyślnie na Jego wezwanie. Ma ono ten sam sens u trzech synoptyków, którzy zgodnie przytaczają słowa Piotra, który zwraca Jezusowi uwagę na fakt, że oni opuścili wszystko, aby iść za Nim. Pytanie to przybiera formę bardziej przynaglającą tylko w tych oto słowach podanych przez Mateusza: „«Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą, cóż więc otrzymamy?» Jezus zaś rzekł do nich: «Zaprawdę, powiadam wam: Przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na swym tronie chwały, wy, którzy poszliście za Mną, zasiądziecie również na dwunastu tronach, aby sędzić dwanaście szczepów Izraela»” (Mt 19, 27-28)².

Użyte tu greckie słowo *palingenesia*, które w ślad za Lagrange'em tłumaczymy jako odrodzenie, nie występuje gdzie indziej w Nowym Testamencie, z wyjątkiem *Listu do Tytusa* (3, 5). Gdy chodzi o treść nim wyrażoną, to nie ma tu żadnego zapożyczenia ze stoicyzmu. O ile jednak w *Liście do Tytusa* odnosi się ono do osobistego odrodzenia, dokonanego przez chrzest, to u Mt 19, 28 sugeruje raczej biblijną i żydowską nadzieję na nowy świat, lepszy od świata aktualnego, tak twardego i skorumpowanego: chodzi więc tu bezpośrednio o koniec świata, o odnowę, jakiej się oczekuje w mniej lub bardziej bliskiej przyszłości, porównywanej także do nowych narodzin: nie chodzi więc o Sąd Ostateczny, okreśłany wielokrotnie innym terminem greckim (*synteleia*): kres wieków lub historii (np. u Mt 13, 39. 40. 49; 24, 3; 28, 20; Hbr 9, 26)³

Z Mt 19, 28 można by porównać *Apokalipsę* (3, 21): „Zwycięzcy dam zasiąść ze Mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem z mym Ojcem na Jego tronie” Z nadzieją na nowy świat zespala się

Co do tego tekstu, poza komentarzami do *Ewangelii Mateuszowej*, zob. F. Gils, *Jésus, prophète d'après les Evangiles synoptiques*, Louvain 1957, s. 123n.

³ Interpretacja Mt 19, 28, jaką sugerujemy, pokrywa się w pełni z tym, co M. J. Lagrange napisał w swym komentarzu do Mateusza, P. Benoit w *Biblii Jerozolimskiej*, E. Osty w *Bible d'Osty-Trinquet*, F. Büchsel w *Theol. Wörterbuch zum N. T.* (wyd. G. Kittel), II, art. *krinó*, s. 922.

wielokrotnie w Biblii i w apokaliptyce żydowskiej obraz boleści rodzenia, związanych z narodzinami tego świata nowego.

Zgadając się całkowicie z Lagrange'em i wieloma innymi egzegetami, można słusznie uważać, że nowe narodziny (*palingenesia*), o jakich mówi Mt 19, 28, wskazują bezpośrednio na utworzenie królestwa Bożego, zbiegające się ściśle z założeniem Kościoła, które Jezus obwieścił uroczyście w Cezarei Filipowej (zob. Mt 16, 17-19). Grecki wyraz, który tłumaczymy z reguły jako „sądzić” (*krinein*), powinien mieć tu znaczenie szersze: rządzić, administrować, jakiego nabiera często w *Księdze Sędziów*, jak też w greckiej tradycji, jaką oddaje nam *Septuaginta* (por. np. Sdz 3, 10). Dawni sędziowie Izraela – zauważa Lagrange – mieli tak wiele władzy cywilnej lub wojskowej, jak wyżsi urzędnicy Kartaginy lub konsulowie rzymscy. W starożytnych instytucjach, a zwłaszcza u Hebrajczyków, fakt sądzenia stanowił istotny akt władzy królewskiej.

Przyjąwszy już, że w Mt 19, 28 Jezus ma na uwadze ustanowienie Kościoła, trzeba jeszcze uznać, zawsze zgodnie z Lagrange'em, iż w tym samym fragmencie chodzi o tę ograniczoną misję, jaką było posłannictwo Jego ziemskiej egzystencji; czy jednak dokonana przez Niego późniejsza zapowiedź wspólnoty kościelnej, rozciągającej się na „wszystkie narody”, na „całe stworzenie”, nie wiąże się w Jego myśli z „wypełnieniem” dramatu odkupicielskiego poprzez Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie (zob. Mt 28, 18-20; Mk 16, 15-20)?

Ograniczona perspektywa, o jakiej wspomnieliśmy, wynika jasno z kilku danych własnych pierwszej Ewangelii. Dostrzega się bowiem bez trudu, że Marek i Łukasz, którzy pisali dla pogan, pominęli ten fakt, gdyż mogliby być źle zrozumiani. Mamy tu najpierw odpowiedź Jezusa do niewiasty kananejskiej u Mt 15, 24: „Jestem posłany tylko do owiec, które poginęły z domu Izraela” Należy jeszcze zacytować rady dawane przez Jezusa podczas Jego życia publicznego dwunastu Apostołom, których On sam wybrał: „Nie idźcie do pogan i nie wstępujcie do żadnego miasta samarytańskiego. Idźcie raczej do owiec, które poginęły z domu Izraela” (Mt 10, 5-6). Jakże jest dalekie to zalecenie od nakazu danego Apostołom na samym końcu tejże Ewangelii: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28, 19)!

Przytoczone powyżej teksty Mateusza (10, 5-6 i 15, 24) mogą niepokoić dzisiejszego czytelnika Ewangelii, słusznie przekonanego o tym, że Jezus chciał być Wybawicielem nie tylko ludu żydowskiego, ale Odkupicielem całej ludzkości. Należy więc je troskliwie tłumaczyć, co nie jest – jak sądzimy – rzeczą prostą i zwyczajną. W rzeczy samej

bowiem nie dojdzie się do ich właściwego zrozumienia, jeśli się nie zespoli ściśle tych słów Jezusa z najbardziej zdumiewającymi prorocत्वami całego Starego Testamentu, do których zresztą sam Jezus się odwołuje z wielkim na nie naciskiem. Mamy tu na uwadze cztery mowy Deutero-Izajasza o cierpiącym Słudze (Iz 42, 1-7; 49, 1-6; 50, 4-7; 52, 13 – 53, 12), mowy – naszym zdaniem – całkowicie odmienne od kontekstu, w jaki zostały włączone, a otwierające perspektywę zbawienia mesjańskiego, ofiarowanego wszystkim ludziom bez różnicy⁴ Otóż intencja Sługi w odniesieniu do problemu uniwersalistycznego, odzwierciedlana już przez Jeremiasza, jest dokładnie intencją Jezusa. Od momentu swego powołania, Jeremiasz był nazywany prorokiem narodów; został nawet przeznaczony do tego od łona swej matki (zob. Jr 1, 5), a przecież podczas całej swojej działalności prorockiej przemawiał wyłącznie do swoich współziomków. Sługa, który poświęci swe życie i złoży je w ekspiacyjnej ofierze za zbawienie wszystkich ludzi, nie staje się mimo wszystko wędrującym misjonarzem, jakim będzie na przykład św. Paweł. Pozostaje on w swojej ojczyźnie, ale głosi w niej prawdę religijną, przeznaczoną dla wszystkich narodów.

To właśnie wynika w sposób szczególny z końcówki pierwszego zdania pierwszego poematu (Iz 42, 1), które można by przetłumaczyć dosłownie: on przekaze narodom status religijny (*mishpat*: prawdziwą religię, tę Izraela). Nie oznacza to oczywiście, że on sam pójdzie nauczać tej prawdy pogan⁵ Należy raczej wyjaśniać ten fragment za pomocą wiersza 6 drugiego poematu: „A mówił: To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi” (Iz 49, 6). Tak jak mesjański Sługa z Deutero-Izajasza, Jezus ogranicza swą posługę publiczną do samego ludu wybranego, co Mu jednak nie przeszkadza spoglądać równocześnie na Siebie jako na Światło całego świata i Zbawcę wszystkich ludzi.

Powinniśmy teraz powrócić do komentowania tekstu Mt 19, 28. Odnosi się on, jak już powiedzieliśmy, do nowego Izraela – Kościoła,

⁴ W mojej książce *L'accomplissement des prophéties*, Paris 1991, podkreśliłem (na s. 34-91) ważną rolę, jaką te niezwykle prorocтва odgrywają w całym Nowym Testamencie. Przeanalizowałem je wnikliwie w: *Études d'Exégèse et de Théologie Biblique. Ancien Testament*, Paris 1975, s. 119-179.

⁵ Zastosowany tu bowiem wyraz *mishpat* oznacza status religijny, właściwy Izraelowi, objawioną religię, jaką darmo otrzymał. Nie mówi się, że Sługa sam zanieśie tę prawdę religijną poganom. Użyty tu wyraz hebrajski *yotsi* nie oznacza, że będzie on nauczał bezpośrednio narody, ale raczej, że spowoduje jej wyjście poza granice Izraela, nie musząc przy tym wychodzić ze swojej ojczyzny.

którego najwyższym Zwierzchnikiem jest Chrystus zmartwychwstały i uwielbiony. Wybrani w sposób szczególny przez Jezusa spośród innych Jego uczniów, jak to stwierdza wyraźnie Mt 10, 1-4, Apostołowie otrzymują od Niego obietnicę swego zespolenia w sposób stały z „sądem”, czyli z zarządzaniem tym nowym Izraelem, jakim będzie Kościół. Czy to ściśle zespolenie nie zostało w sposób ekwiwalentny wyrażone w Ap 21, 14, gdzie się wprost stwierdza, że mur mesjańskiej Jerozolimy, Oblubienicy Baranka, ma dwanaście warstw fundamentu, przy czym każda z tych warstw nosi imię jednego z dwunastu Apostołów Baranka? W ten sposób zostaje obwieszczona jedna z istotnych cech Kościoła: jego apostołskość.

Czy nie należy także przypomnieć właśnie tutaj, że to wielkie Objawienie publiczne, dane światu przez Boga (Stary i Nowy Testament), na którym się opiera cała wiara chrześcijańska, osiągnęło swój szczyt i pełnię w osobie Jezusa Chrystusa, względnie – jak dotąd mówiono – wraz ze śmiercią ostatniego z Apostołów? Pewne ponadto jest to, że liczby dwanaście, która mogłaby nasuwać jakieś trudności, nie należy brać dosłownie. Sugeruje to wyraźnie tekst trzeciej Ewangelii (zob. Łk 22, 30), paralelny do Mt 19, 28, który postaramy się teraz wyjaśnić.

2. Tekst Łk 22, 30, *Ewangelia Marka* i odniesienia w 1 P do cierpiącego Sługi

Chcemy obecnie wyjaśnić dosyć dziwne zjawisko: skoro u trzech synoptyków (zob. Mt 19, 27; Mk 10, 28; Łk 18, 28) Piotr pyta wprost Jezusa o to, jaką nagrodę otrzymają Apostołowie, którzy opuścili wszystko, aby pójść za Nim, dlaczego jedynie Mateusz podaje w tym miejscu odpowiedź Jezusa na to pytanie? Jest to niewątpliwie zagadka wymagająca rozwiązania. Jednak rozwiązanie, jakie proponujemy, będzie inne dla Łukasza, a inne dla Marka.

Gdy chodzi bowiem o Łukasza, to klucz do rozwiązania tej zagadki nie jest trudny do znalezienia: ukażemy mianowicie, że Łk 22, 30 odpowiada pod każdym względem tekstowi Mt 19, 28. Natomiast w odniesieniu do *Ewangelii św. Marka*, która jest – ściśle rzecz biorąc – *Ewangelią Piotra*, zdaje się nam czymś oczywistym, iż *Pierwszy List św. Piotra* sugeruje nam inne, jakże cenne wyjaśnienie: posługiwanie apostołskie, które zespała tak ściśle Apostołów z Jezusem, zobowiązuje radykalnie tych, którzy zostali oficjalnie w nie wciągnięci, do odzwierciedlania w sposób niezwykle szczególnie pokory i wspaniałości Chrystusa Sługi, który poświęcił swoje życie za trzodę.

Wyjdźmy najpierw od *Ewangelii św. Łukasza*. Tak jak obwieszczenie przez Jezusa prymatu Piotra w Cezarei Filipowej (Mt 16, 18-19) ma swój odpowiednik u Łukasza (22, 31-32) w tekście odnoszącym się do Paschalnej Wieczerzy Jezusa, poprzedzającej Jego Mękę, tak też tekst Mt 19, 28, dotyczący osądzania przez Apostołów dwunastu pokoleń Izraela, znajduje w trzeciej Ewangelii swój odpowiednik w słowach Jezusa, wypowiedzianych podczas tejże Wieczerzy, a poprzedzających ustanowienie Eucharystii.

Chodzi o Łk 22, 28-30, czyli o fragment następujący po dyskusji toczonej przez Apostołów nad tym, kto spośród nich mógłby uchodzić za największego. Jezus im to wyjaśnia w sensie całkowicie przeciwnym: „Największy między wami niech będzie jak najmłodszy, a położony jak sługa” (Łk 22, 26). I zaraz potem dodaje: „Otóż Ja jestem pośród was jako ten, kto służy. Wyście wytrwali przy Mnie w moich przeciwnościach. Dlatego i Ja przekazuję wam królestwo, jak Mnie przekazał je mój Ojciec: abyście w królestwie moim jedli i pili przy moim stole oraz żebyście zasiadali na tronach, sądząc dwanaście szczepów Izraela” (Łk 22, 27-30). Przypomnijmy przy okazji, że czasy mesjańskie pojmowano wówczas jako ucztę (np. Łk 14, 15nn: „Jeden ze współbiedniaków rzekł do Niego: Szczęśliwy jest ten, kto będzie ucztował w królestwie Bożym. On (Jezus) mu powiedział: Pewien człowiek wyprawił wielką ucztę i zaprosił wielu...”, po czym następuje przypowieść o zaproszonych na ucztę).

Odnosnie do Łk 22, 28-30 trzeba poczynić te same spostrzeżenia, co do Łk 22, 31-32. Byłoby, powiedzieliśmy już, całkowicie fałszywe wyobrażenie sobie, że Łukasz w 22, 31-32 ogranicza się wyłącznie do przemieszczenia i usytuowania w innym kontekście faktu ogłoszenia prymatu Piotra, związanego historycznie z rozmową Jezusa z Apostołami w Cezarei Filipowej. W rzeczy samej tekst Łk 22, 31-32 nie jest żadną miarą równoważny z Mt 16, 17-19; raczej go zakłada: a to dlatego, że Jezus obwieścił już Piotrowi, iż chce uczynić z niego fundamentalny kamień swego Kościoła, teraz zaś go poucza, iż modlił się specjalnie za niego, a także modlił się o to, aby mógł on ze swej strony umacniać braci swoich w wierze. Również Łk 22, 28-30 nie jest zwykłym tylko powtórzeniem tekstu Mt 19, 28. Wiele wskaźników skłania raczej do odwrotnego myślenia. W chwili, gdy się zaczyna rozwijać wielki dramat Męki, Jezus obwieszcza swą wolę utworzenia nowej wspólnoty, swojego królestwa, którym jest właśnie Kościół, zespalając przy tym ściśle Apostołów z jego zarządzaniem.

Jeśli obecnie nie ma już problemu dwunastu tronów, lecz chodzi jedynie o trony bez precyzowania ich liczby, to fakt ten wynika z dwóch motywów: przede wszystkim trzeba unikać takiego rozumienia, jakoby Judasz, który przygotowywał się właśnie do zdrady i wydania swego Mistrza, miał być także zaangażowany w zarządzanie przyszłego Kościoła. Należy raczej stwierdzić: dwunastu jest liczbą symboliczną, mającą przypominać dwanaście pokoleń Ludu Bożego Starego Przymierza, którego spadkobiercą stanie się Kościół Chrystusowy, i w ten także sposób trzeba interpretować odnośny tekst *Apokalipsy* (21, 14), w którym się stwierdza, że mur niebiańskiej Jerozolimy, Oblubienicy Baranka, „ma dwanaście warstw fundamentu, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Baranka”⁶.

Symboliczny charakter występującej tu liczby dwanaście nie przekreśla żadną miarą możliwości dodania do wzmiankowanych w Ewangeliach Apostołów innych jeszcze apostołów, a zwłaszcza Macieja (zob. jego wybór: Dz 1, 23-26), Pawła, a także Barnaby, który jest najprawdopodobniej autorem *Listu do Hebrajczyków*. Widać przeto wyraźnie, jak dalece uzasadnia się tekst Łk 22, 28-30, to znaczy: jak bardzo było stosowne, by przed rozpoczęciem swej Męki Jezus podjął perspektywę eklezjalną, otwartą już w obrazowych pojęciach u Mateusza (19, 28).

Trzecia Ewangelia odznacza się zresztą tutaj szczególną specyfiką. O ile bowiem Jezus chciał uczynić swoją własną, i to w sposób wyjątkowy, nadzieję wyrażoną w prorocत्वach o cierpiącym Słudze, to przecież stosunkowo rzadkie są w Ewangeliach teksty, które można by traktować jako jasne i niepodważalne odniesienia do tych wielkich mów. Tymczasem w historycznym kontekście Ostatniej Wieczerzy Jezusa jedynie Łukasz przytacza zdanie z Iz 53, którego to zdania P. Benoit nie waha się uznać za autentyczną wypowiedź samego Jezusa, chociaż jawi się raczej, jak sądzimy, na ogół przesadnie sceptyczny. Warto zacytować zatem jego odnośną wypowiedź⁷: „Po Wieczerzy eucharystycznej Jezus oświadcza: «Powiadam wam: to, co jest napisane, musi się spełnić na Mnie: Zaliczony został do złoczyńców». Mamy

⁶ Gdy chodzi o liczbę dwanaście, por. *Dictionnaire Encyclopédique de la Bible*, Tournhout – Paris 1960, s. 473-474 (hasło: *Douze*): „W *Apokalipsie* nową Jerozolimę przedstawia Niewiasta mająca na głowie wieniec z gwiazd dwunastu (12, 11). Liczba dwanaście jest liczbą Izraela wywodzącego się od dwunastu patriarchów i liczbą Kościoła założonego na dwunastu Apostołach”

⁷ *Jésus et le Serviteur de Dieu*, w: *Jésus aux origines de la christologie*, Louvain 1975, s. 129-130.

tutaj wyraźny cytat z Izajasza 53, 12, który wywołuje jeden tylko szczegół spośród wielu огоłoceń Sługi, a nie cel Jego dzieła. Chętnie by się wnioskowało późny charakter tego logionu, traktując go jako wytwór wspólnoty. Wiadomo jednak skądinąd, że w opisach Męki Łukasz dysponuje szczególnym źródłem, które jest starsze i zasługuje na uwagę. Z drugiej strony tenże logion jest związany z trudnym do wyjaśnienia kontekstem: chodzi o zachętę do zbrojnego oporu, który to kontekst kończy się tymi tajemniczymi słowami: «Oni rzekli: Panie, tu są dwa miecze. Odpowiedział im: Wystarczy». Niezależnie od tego, co się myśli o tej małej perykopie enigmatycznej, a nawet żenującej⁸, niewłaściwie się ocenia to, jak i w jakim celu miałyby być ona nagle wynaleziona. W końcu, gdyby chodziło o jeden z tych cytatów biblijnych, do jakich Ewangeliści się uciekali celem znalezienia w faktach wypełnienia prorocत्व, to ten tekst Izajasza 53, 12 zapowiadałby obrazowo o wiele bardziej to, co znajduje się po Łk 23, 33, kiedy mówi się właśnie o tym, że Jezus został ukrzyżowany między dwoma złoczyńcami. Uważam przeto z głębokim przekonaniem, że można tu widzieć słowo faktycznie wypowiedziane przez Jezusa i dowodzące tego, iż się On utożsamiał z cierpiącym Sługą”

W odróżnieniu od *Ewangelii św. Łukasza*, *Ewangelia św. Marka* nie podaje wcale, nawet w relacji o Wieczerzy, żadnego prawdziwego odpowiednika do tak enigmatycznej odpowiedzi Jezusa, danej Piotrowi w Mt 19, 28. Jeżeli jednak jest prawdą, iż tę odpowiedź należy rozumieć w świetle mów Izajaszowych o cierpiącym Słudze, to *Pierwszy List św. Piotra*, tak uważny na te wielkie zapowiedzi, ma dla nas szczególne znaczenie i uzupełnia pod tym względem drugą Ewangelię⁹

Najpierw zauważmy: podobnie jak inne teksty Nowego Testamentu, *Pierwszy List św. Piotra* nadaje przywódcom wspólnot chrześcijańskich tytuł starszych lub *presbyteroi* – prezbiterów. Autor *Drugiego*

⁸ Na temat tych dwóch mieczy, zob. wyjaśnienia podane przez: J. N. Geldenhuys, *Commentary on the Gospel of Luke*, London – Edinburgh 1955, s. 570-571. Jezus nie zamierza z pewnością nakłaniać Apostołów do stawiania zbrojnego oporu. Sugeruje im tylko, w języku symbolicznym, że gdy ich Mistrz zostanie odrzucony przez autorytety żydowskie, wówczas oni nie będą już się cieszyli tolerancją, jakiej doznawali dotąd ze strony tych autorytetów.

⁹ P. Benoit znajduje szczególne upodobanie w wyliczaniu rozlicznych i sugestywnych kontaktów tego Listu z Iz 53: 1 P 2, 22 – Iz 53, 9; 1 P 2, 24 – Iz 53, 4, 12; 1 P 2, 25 – Iz 53, 5-6; 1 P 1, 18-19 (baranek) – Iz 53, 7; 1 P 3, 18 (sprawiedliwy za niesprawiedliwych) – Iz 53, 11. „Literackie kontakty są zbyt dokładne, aby można było wątpić w bezpośredni wpływ Czwartej Pieśni Sługi” *Jésus...*, dz. cyt., s. 115.

i *Trzeciego Listu św. Jana* sam nazywa się Starszym. Ci „starsi” mieli niewątpliwie prawo przyjmowania nowych członków lub ich wykluczania (por. wykluczeni z Synagogi w: J 9, 22; 12, 42 i 16, 2). Dwukrotnie w 1 P mówi się o starszych lub prezbiterach wspólnoty chrześcijańskiej: „Starszych więc, którzy są wśród was, proszę, ja również starszy...” (1 P 5, 1); „Tak samo wy, młodzieńcy, bądźcie poddani starszym” (w. 5). Zaskakujące jest tu to, że Piotr sytuuje się na równi z innymi prezbiterami z uszczerbkiem dla prymatu, jaki powierzył mu sam Chrystus; chcąc wyrazić tę swoją skromność, posługuje się nawet nazwą, która nie pojawia się nigdzie indziej: *synpresbyteros*: „Starszych więc, którzy są wśród was, proszę, ja również starszy (współ-prezbiter), a przy tym świadek Chrystusowych cierpień oraz uczestnik tej chwały, która ma się objawić (jest to wyraźna aluzja do Przemienienia, w którym Piotr uczestniczył): paście stado Boże, które jest przy was, strzegąc go nie pod przymusem, ale z własnej woli, po Bożemu; nie ze względu na brudny zysk, ale z oddaniem; i nie jak ci, którzy ciemieją wspólnoty, ale jako żywe przykłady dla stada. Kiedy zaś objawi się Najwyższy Pasterz, otrzymacie niewiędnący wieniec chwały” (1 P 5, 1-4).

Najbardziej znamienne w 1 P jest właśnie to: O ile tekst Ezechiela (34, 23) przypisuje nowemu Dawidowi mesjańskiemu tytuł i funkcję Pasterza, to 1 P 2, 25, podobnie zresztą jak mowa Jezusa o Dobrym Pasterzu w J 10, przeciwnie: nie wykazuje wprost żadnej zależności od Ezechiela, lecz pozostaje w wyraźnym związku z cierpiącym Sługą Izajasza 53, przypisując tytuł Pasterza Chrystusowi: „Teraz nawróciliście się do Pasterza i Stróża (*Episcopos*) dusz waszych” Piotr wcześniej powiedział: „Błędziliście bowiem jak owce”, co jest wyraźnym odniesieniem do Iz 53, 6. Również trzy poprzednie zdania tego rozdziału *Listu*, poprzedzające bezpośrednio powyższy cytat, są wyraźnym przytoczeniem tejsze przepowiedni Izajaszowej, stanowiąc zarazem najbardziej wymowny bez wątpienia cytat spośród tych wszystkich, jakie z tej mowy podaje nam cały Nowy Testament: „On grzechu nie popełnił, a w Jego ustach nie było podstępu. On, gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył, gdy cierpiał, nie groził, ale zdawał się na Tego, który sądzi sprawiedliwie. On sam, w swoim ciele poniósł nasze grzechy na drzewo, abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości – Krwią Jego ran zostaliście uzdrowieni” (1 P 2, 22-24).

W 1 P 5, 1, jak już powiedzieliśmy, Księżę Apostołów nie waha się wprowadzić pewien neologizm (*synpresbyteros*), aby uwypuklić swój zamiar nie dominowania z góry nad innymi członkami hierarchii

kościelnej. Ale parę zdań potem tworzy inny jeszcze neologizm (*archipoimèn*), aby podkreślić, że ostatecznie Chrystus, jedyny Odkupiciel ludzi, jest także jedynym najwyższym Pasterzem Kościoła, zrodzonego na Kalwarii i w poranek wielkanocny. To samo zresztą mówi sam Chrystus zmartwychwstały do Piotra w *Ewangelii św. Jana* 21, 15-17; nie mówi: troszcz się o swoje owce i o swoją trzodę, ale: „paś Moje owce, paś Moją trzodę”

Zakończenie

Niniejsze opracowanie jest oczywiście kontynuacją poprzedniego studium, poświęconego prymatowi i pokorze Piotra. Tam chciałem wyjaśnić tę oto zagadkę: skoro trzej synoptycy przytaczają zgodnie rozmowę Jezusa z Apostołami w Cezarei Filipowej (zob. Mt 16, 13-20; Mk 8, 27-30; Łk 9, 18-21), jak się to stało, że *Ewangelia św. Marka*, która jest faktycznie Ewangelią Piotra, nie wspomina ani słowem o ogłoszeniu przez Jezusa prymatu, który został mu przekazany w tych okolicznościach? Doszliśmy wówczas do wniosku, w ślad za Lagrange'em, że to dziwne milczenie Marka może mieć tylko ten jeden motyw: *pokorę Piotra*, który nie chciał mówić o tym, co czyniło go kimś uprzywilejowanym.

Teraz zaś wykazaliśmy, że trzeba przekroczyć ten motyw osobisty Przywódcy Apostołów: tak bardzo kochał on Jezusa, że pragnął faktycznie mieć udział w Jego zbawczym cierpieniu, któremu towarzyszył, a które znalazł opisane i wyjaśnione już uprzednio w mowach o cierpiącym Słudze; domaga się więc stanowczo od pasterzy Kościoła przeżywania swej posługi na wzór Sługi, jak sam Jezus tego ich nauczał (por. Mk 10, 42-45; Łk 22, 24-27; J 13, 12-16).

Jednym z owoców niniejszego studium jest ukazanie, jak Jezus doprowadza do całkowitego wykończenia Boży plan zbawienia. W pierwszych rozdziałach *Księgi Rodzaju* plan ten dotyczy bezpośrednio całej ludzkości, ale zło ludzi doprowadza Boga do wyboru Izraela, którego dramatyczne dzieje zajmują największą część Starego Testamentu, co nie przeszkadza jednak temu, aby pozostał on nadal zasadniczo ukierunkowany na zbawienie wszystkich ludzi. W Nowym Testamencie sytuacja ta się odwraca: Jezus, podczas swego życia ziemskiego, zajmuje się najpierw „owcami, które poginęły z domu Izraela”, albowiem właśnie Izrael miał jako pierwszy otrzymać pełnię Objawienia i misję przekazania go światu (por. J 4, 23: „ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów”; uczniowie i Paweł będą działać podobnie:

„Należało głosić słowo Boże najpierw wam. Skoro jednak odrzucacie je i sami uznajecie się za niegodnych życia wiecznego, zwracamy się do pogan” – Dz 13, 46; por. Dz 11, 19; 13, 32; 18, 5-6). Ale ofiarnicza śmierć Jezusa, Jego Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie zespolą się ściśle z utworzeniem nowej wspólnoty – Kościoła otwartego na wszystkie narody ziemi.

tłum. ks. Lucjan Balter SAC